

Sygn. akt I ACa 229/19

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 listopada 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Joanna Naczyńska (spr.)
Sędziowie :	SA Lucyna Morys - Magiera SO del. Aneta Pieczyrak-Pisulińska
Protokolant :	Katarzyna Noras

po rozpoznaniu w dniu 25 października 2019 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa W. G. (1)

przeciwko W. G. (2)

o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie

z dnia 19 listopada 2018 r., sygn. akt I C 332/18

1) oddala apelację;

2) zasądza od pozwanego na rzecz powódki 8 100 (osiem tysięcy sto) złotych z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Lucyna Morys - Magiera SSA Joanna Naczyńska SSO del. Aneta Pieczyrak-Pisulińska

**Sygn. akt I ACa 229/19**

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z 19 listopada 2018r. Sąd Okręgowy w Częstochowie w sprawie z powództwa powódki W. G. (1) przeciwko pozwanemu W. G. (2) uznał za bezskuteczne w stosunku do powódki czynności prawne w postaci umowy sprzedaży:

- nieruchomości składającej się z działki ewidencyjnej o numerze (...), dla której Sąd Rejonowy w (...) prowadzi księgę wieczystą nr (...), zawartej 6 listopada 2014r. pomiędzy (...) spółką z o.o., reprezentowaną przez G. T. i pozwanego, przed notariuszem R. S. w Kancelarii Notarialnej w W., Rep. A Nr (...),
- nieruchomości składającej się z działek ewidencyjnych o numerach (...), dla której Sąd Rejonowy w (...) prowadzi księgę wieczystą nr (...), zawartej 17 września 2015r. pomiędzy (...) spółką z o.o., reprezentowaną przez G. T. i pozwanego, przed notariuszem R. S. w Kancelarii Notarialnej w W., Rep. A Nr (...)

w celu ochrony wiarygodności powódki stwierdzonej wyrokiem zaocznym Sądu Okręgowego w Katowicach z 11 października 2016r., sygn. I C 160/16, mocą którego zasądzono od D. S. na rzecz W. G. (1) 210 556,16zł z ustawowymi odsetkami od 22 lutego 2016r. oraz 17 712 zł z tytułu kosztów procesu. Nadto zasądził od pozwanego na rzecz powódki 10.800zł z tytułu kosztów procesu i nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Okręgowego w Częstochowie 12.979zł z tytułu nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sąd Okręgowy ustalił, że:

- Umową darowizny z 24 kwietnia 2008r. B. G. i W. G. (2) przekazali obie nieruchomości objęte żądaniem pozwu, stanowiące funkcjonalną całość, położone w miejscowości T., córce D. S. z poleceniem ustanowienia służebności mieszkania. W umowie darowizny wartość przedmiotu darowizny określono na 3 500 000zł. Nieruchomości były zabudowane domem mieszkalnym o powierzchni ok. 300 m<sup>2</sup>, trzema kurnikami służącymi do zarobkowego chowu drobiu, oraz budynkami gospodarczymi.
- Stosownie do ustaleń poczynionych z D. S. powódka zaciągnęła w styczniu 2011r. w (...) Banku (...) SA w G. kredyt konsumpcyjny. Środki z tego kredytu zostały bezpośrednio przebrane na rachunek bankowy D. S., która zobowiązała się do spłaty kredytu. D. S. nie spłacała tego kredytu. Bank kredytujący uzyskał przeciwko powódce w lipcu 2012r. nakaz zapłaty. Na jego podstawie w październiku 2012r. została wszczęta przeciwko powódce egzekucja sądowa. W październiku 2015r. doszło do sprzedaży licytacyjnej własnościowego spółdzielczego prawa do lokalu mieszkalnego należącego do powódki. Powódka musiała się z tego lokalu wyprowadzić i zamieszkała w najętym mieszkaniu. Powódka wniosła pozew przeciwko D. S., żądając zasądzenia niespłaconych kwot. Wyrokiem z 11 października 2016r. Sąd Okręgowy w Katowicach zasądził od D. S. na rzecz W. G. (1) 210.556,16zł z ustawowymi odsetkami od 22 lutego 2016r. oraz 17 712 zł z tytułu kosztów procesu.
- 17 grudnia 2013r. D. S. zawarła umowę pożyczki 84 700 zł z G. T., działającym w imieniu pożyczkodawcy - (...) spółki z o.o. D. S. zobowiązała się zwrócić pożyczkę do 17 czerwca 2014r. W celu zabezpieczenia spłaty tej pożyczki przewłaszczyła na pożyczkodawcę nieruchomości wymienione w żądaniu pozwu. D. S. spłaciła tylko 3.500zł. 11 lutego 2014r. umowa pożyczki została zmieniona - zwiększono wysokość pożyczki do 241 909,30zł i przedłużono termin spłaty pożyczki do 17 sierpnia 2014r. D. S. nie wywiązała się z umowy pożyczki, wobec czego utraciła roszczenie o zwrotne przeniesienie prawa własności nieruchomości.
- Pozwany W. G. (2) mocą umowy nazwanej „umową sprzedaży”, 6 listopada 2014r. nabył od Spółki (...) za 176 200zł, zabudowaną nieruchomość stanowiącą działkę gruntu oznaczoną nr ewidencyjnym 68, o powierzchni 1,0447 ha, położoną w miejscowości T., objętą księgą wieczystą nr (...). W dniu 17 września 2015r. zawarł analogiczną umowę, mocą której nabył zabudowaną nieruchomość składającą się z działek ewidencyjnych oznaczonych numerami (...), o łącznej powierzchni 2,2615 ha, położoną w miejscowości T., objętej księgą wieczystą nr (...) za cenę 100 000 zł.
- D. S. ze swoją matką namawiała powódkę do zaciągnięcia kredytu. Obie ją zapewniały, że D. S. ma majątek, ma kurniki i będzie spłacać kredyt. Powódka od 2012r., kiedy to D. S. przestała spłacać raty kredytu (zapłaciła tylko 5 rat), przyjeżdżała do domu rodzinnego dłużniczki, gdzie mieszkał również pozwany. Takich wizyt było kilkadziesiąt. Powódka przyjeżdżała sama, z synem, z sąsiadem. Bała się, że straci mieszkanie, dlatego próbowała odzyskać pieniądze. Domagała się od D. S. spłacania kredytu, rozmowy te odbywały się także w obecności

pozwanego. Powódka przyjeżdżała do D. S. aż do licytacji mieszkania. Zdarzyło się, że pozwany powiedział jej, że gdyby miał pieniądze to by jej dał. Wcześniej w 2013r. pozwany w rozmowie z powódką przyznał, że wie, iż jego córka ma wobec niej dług.

- Pozwany od 50 lat samodzielnie prowadzi fermę drobiu. Hoduje kury w trzech kurnikach, jednorazowy rzut drobiu to 50 000 sztuk. Takich rzutów rocznie jest pięć. Każdy rzut generuje koszt na poziomie ok. 400 000 zł. Pozwany zamieszkuje w przedmiotowej nieruchomości wraz z dwiema córkami i wnukami. D. S. obecnie pracuje w szpitalu jako sprzątaczką. Pozwany utrzymuje całą rodzinę. Wraz z żoną przekazał gospodarstwo (...), żeby jego żona mogła otrzymać rentę strukturalną. Pozwany decydował o prowadzeniu gospodarstwa także wtedy, gdy formalnie darował je córce. Uważa, że żadna z córek nie poradzi sobie z prowadzeniem gospodarstwa. Jako swego następcę w prowadzeniu gospodarstwa widzi jednego z wnuków. Żeby odkupić nieruchomości musiał część pieniędzy pożyczyć. Nie odkupił jej jednorazowo, bo nie było go na to stać. Pozwany wiedział o umowie swojej córki z powódką, jak i o zawartych przez córkę umowach pożyczki i przewłaszczeniu nieruchomości.
- 19 października 2016r. powódka wszczęła egzekucję przeciwko D. S., w oparciu o wyrok wydany w sprawie I C 160/16. Postępowanie egzekucyjne zostało umorzone 10 lutego 2017r. z powodu bezskuteczności. Komornik Sądowy ustalił wówczas, że dłużniczka D. S. nie posiada żadnego majątku i nigdzie nie jest zatrudniona.

Sąd Okręgowy stwierdził, że zgromadzone w sprawie dowody pozwoliły na ustalenie, że: powódka jest wierzycielem D. S.; że wierzytelność powódki powstała w czasie, gdy D. S. była właścicielem nieruchomości zabudowanych domem mieszkalnym i budynkami gospodarczymi, w tym kurnikami, które na rok 2008 miały wartość szacowaną przez nią samą na 3 500 000zł; że po powstaniu w/w wierzytelności D. S. wyzbyła się własności nieruchomości na rzecz osoby trzeciej, która udzieliła jej pożyczki; że osoba trzecia przeniosła własność nieruchomości na rzecz pozwanego w drodze dwóch czynności prawnych oraz, że egzekucja prowadzona przeciwko D. S. jest bezskuteczna.

Powyższe ustalenia Sąd Okręgowy poczynił w oparciu o dokumenty, których autentyczność nie była kwestionowana oraz w oparciu o zeznania powódki, którym przydał walor wiarygodnych w zakresie w jakim przedstawiała prowadzenie fermy drobiu przez pozwanego, sprawowania przez pozwanego zarządu nad fermą, relacje pozwanego z córką, oraz co do wiedzy pozwanego o problemach finansowych powódki w związku z kredytem jaki powódka zaciągnęła na rzecz D. S. i domagania się przez powódkę spłaty tego kredytu. Zeznaniami pozwanego Sąd Okręgowy dał wiarę tylko częściowo: co do tego, że od 50 lat prowadzi gospodarstwo zajmujące się hodowlą kurcząt, że to on nim zarządzał także wtedy, gdy formalnie darował je córce, a także w tym zakresie, w którym opisywał w jaki sposób nabył własność nieruchomości, a więc, że nie stać go było na zgromadzenie od razu pieniędzy, dlatego zawarł dwie umowy, które dzieliła znaczna odległość czasowa, oraz, że musiał się zapożyczyć, aby pozyskać na ten cel pieniądze. W pozostałym zakresie nie dał pozwanemu wiary. Stwierdził, że pozwany jawi się jako osoba zdecydowana, władczą i apodyktyczną. Zeznając, ocenił w sposób jednoznacznie negatywny kwalifikacje swoich córek do prowadzenia gospodarstwa. Oświadczył, że żadna z nich nie nadaje się do tego, by kierować tym gospodarstwem. Wyjaśnił, że przyczyną zawarcia umowy darowizny z 2008r., którą była wyłącznie chęć uzyskania renty strukturalnej dla żony. Powodem nie był więc zamiar przekazania gospodarstwa córce, by je dalej prowadziła, choćby z pomocą ojca, tylko stworzenie podstawy dla uzyskania świadczenia rentowego. Sąd Okręgowy uznał, że w tym kontekście jako całkowicie niewiarygodne jawiły się zeznania pozwanego co do tego, że po przekazaniu córce gospodarstwa, to ona podejmowała kluczowe decyzje finansowe, ponieważ on nie miał dostępu do dokumentów. Przekazanie gospodarstwa przecież miało na celu tylko uzyskanie renty strukturalnej dla żony pozwanego. Był to więc akt formalny. Skoro według oceny pozwanego jego córki nie nadawały się do tego by prowadzić gospodarstwo, dające utrzymanie całej rodzinie, zatem niepodobna uwierzyć pozwanemu, że po przekazaniu gospodarstwa córce, od 2008r. zajmował się tylko czynnościami technicznymi w gospodarstwie, zaś wszystkie aspekty finansowe przejęła D. S.. Za niewiarygodne Sąd Okręgowy uznał też zeznania pozwanego, że nie wiedział, że córka namówiła powódkę do zaciągnięcia kredytu, i że tego kredytu nie spłacała. Powódka w samym tylko 2012r. była kilkadziesiąt razy w domu pozwanego, by zmobilizować D. S. do wywiązania się z umowy. Pozwany wiedział o tych wizytach i o ich celu. Pozwany nigdy nie utracił kontroli nad gospodarstwem, zatem także te wizyty i ich cel były mu znane. Nie dał Sąd Okręgowy też wiary zeznaniom pozwanego co do tego, że dowiedział się o zaciągnięciu przez córkę pożyczki w Spółce (...), z rozmowy z M. J., przedstawicielem

firmy produkującej paszę dla kurcząt. Jako, że pozwany nigdy nie utracił kontroli nad gospodarstwem, to nie jest możliwe, by jego córka zawarła umowę pożyczki i przewłaszczenia na zabezpieczenie bez jego wiedzy i zgody. Nie dał także wiary zeznaniom pozwanego co do tego, że sytuacja finansowa gospodarstwa po roku 2008 była bardzo dobra i o pożyczce zaciągniętej przez córkę od Spółki (...) dowiedział się przypadkiem. Gdyby było tak jak twierdzi pozwany, to w 2011r. nie byłoby żadnego uzasadnienia do namawiania powódki przez D. S. i jej matkę, do zawarcia umowy kredytu i przekazania pieniędzy. Nikt pozostający w dobrych warunkach finansowych, prowadzący z powodzeniem działalność rolniczą w zakresie chowu drobiu, nie zaciąga pożyczki niespełna 85 000zł, oferując jako zabezpieczenie własność nieruchomości wartę 3 500 000zł. Taka sytuacja jest możliwa tylko w wyjątkowo opresyjnej sytuacji, która najwyraźniej dotknęła pozwanego i jego rodzinę. Sąd Okręgowy podkreślił, że pozwany odzyskał własność nieruchomości nie w wyniku jednej czynności prawnej, tylko dwóch. Obie dzieliła odległość ponad 10 miesięcy. Pozwany nie dysponował środkami pieniężnymi, by odzyskać własność nieruchomości, żeby stać się właścicielem nieruchomości musiał się zapożyczyć. To potwierdza tezę, że sytuacja finansowa rodziny pozwanego była zła, a gospodarstwo w owym czasie nie funkcjonowało tak dobrze, jak to przedstawiał pozwany. Nie dał też wiary Sąd Okręgowy zeznaniom M. J., że pozwany od niego dowiedział się, że córka nie jest już właścicielką nieruchomości wobec dokonanego przewłaszczenia. Stwierdził, że skoro pozwany kontrolował wszelkie sprawy związane z prowadzeniem gospodarstwa, to nie jest możliwe, aby nie wiedział o przewłaszczeniu nieruchomości. Niemniej uznał, że nie jest wykluczone, że przed świadkiem odegrał sytuację, która miała wskazywać na brak takiej wiedzy, ale w rzeczywistości było to niemożliwe.

Przystępując do oceny zasadności powództwa, Sąd Okręgowy wyjaśnił, że zgodnie z art. 527 §1 k.c., gdy wskutek czynności prawnej dłużnika dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli osoba trzecia uzyskała korzyść majątkową, każdy z wierzycieli może żądać uznania tej czynności za bezskuteczną w stosunku do niego, jeżeli dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, a osoba trzecia o tym wiedziała lub przy zachowaniu należytej staranności mogła się dowiedzieć. Wyjaśnił, że czynność prawna dłużnika jest dokonana z pokrzywdzeniem wierzycieli, jeżeli wskutek tej czynności dłużnik stał się niewypłacalny albo stał się niewypłacalny w wyższym stopniu, niż był przed dokonaniem czynności (§ 2) oraz, że w myśl art. 531 §2 k.c., w wypadku, gdy osoba trzecia rozporządziła uzyskaną korzyścią, wierzyciel może wystąpić bezpośrednio przeciwko osobie, na której rzecz rozporządzenie nastąpiło, jeżeli osoba ta wiedziała o okolicznościach uzasadniających uznanie czynności dłużnika za bezskuteczną albo jeżeli rozporządzenie było nieodpłatne. Przyjął, że unormowanie z art. 531 §2 k.c., wyrażające się możliwością wystąpienia przez wierzyciela bezpośrednio przeciwko osobie, na rzecz której nastąpiło rozrządzenie korzyścią majątkową przez osobę trzecią z czynności z dłużnikiem, obejmuje żądanie uznania za bezskuteczną czynności rozporządzającej, tj. czynności pomiędzy osobą trzecią a osobą kolejną, nie zaś czynności pomiędzy dłużnikiem a osobą trzecią. Stwierdził, że legitymowana biernie w takim przypadku jest wyłącznie osoba kolejna, czemu nie stoi na przeszkodzie okoliczność, że zgodnie z art. 531 §2 k.c., przy ocenie powództwa skierowanego bezpośrednio przeciwko tej osobie badaniu podlegają przesłanki uzasadniające uznanie za bezskuteczną wobec powoda czynności dłużnika z osobą trzecią (wyrok Sądu Najwyższego z 19 grudnia 2006 r., V CSK 330/06).

Przenosząc te rozważania na grunt rozpatrywanej sprawy Sąd Okręgowy podkreślił, że dłużniczka D. S. zawarła 17 grudnia 2013r. umowę pożyczki oraz umowę przewłaszczenia nieruchomości na zabezpieczenie spłaty pożyczki, a 11 lutego 2014r. doszło do zmiany umowy pożyczki i zwiększono wysokość pożyczki do 241 909,30 zł i przedłużono termin jej spłaty do 17 sierpnia 2014r. D. S. nie wywiązała się z tej umowy, nie zwróciła pożyczki w związku z czym utraciła roszczenie o zwrotne przeniesienie własności nieruchomości. Sąd Okręgowy odwołał się do stanowiska Sądu Najwyższego, że czynności fiducyjne, dokonywane w celu zabezpieczenia określonej wierzytelności (np. przewłaszczenie fiducyjne, cesja fiducyjna) z reguły mają charakter nieodpłatny, ponieważ tworzą dla beneficjenta rozporządzenia jedynie stan zabezpieczenia spowodowany czasowym nabyciem prawa (wyrok Sądu Najwyższego z 24 września 2015r., V CSK 667/14) i przyjął, że przewłaszczenie przez dłużniczkę nieruchomości na Spółkę (...) miało w chwili jego dokonania charakter nieodpłatny. Stwierdził, że w tej sytuacji zastosowanie znajduje art. 528 k.c., stanowiący, że jeżeli wskutek czynności prawnej dokonanej przez dłużnika z pokrzywdzeniem wierzycieli osoba trzecia uzyskała korzyść majątkową bezpłatnie, wierzyciel może żądać uznania czynności za bezskuteczną, chociażby osoba ta nie wiedziała i nawet przy zachowaniu należytej staranności nie mogła się dowiedzieć, że dłużnik działał ze

świadomością pokrzywdzenia wierzycieli i w konsekwencji uznał, że powódka była zwolniona z obowiązku dowodzenia wiedzy osoby trzeciej co do działania D. S. ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. Przyjął, że pozostałe przesłanki skargi pauliańskiej wynikające z art. 527 § 1 k.c., zostały przez powódkę udowodnione. W wyniku przewłaszczenia osoba trzecia ( Spółka (...)) uzyskała korzyść majątkową, która wyszła z majątku dłużnika powódki. Wskutek tej czynności D. S. stała się niewypłacalna. Rozporządziła bowiem całym swoim majątkiem. D. S. miała świadomość pokrzywdzenia powódki, ponieważ wiedziała, że jest jej winna pieniądze, a wyzbywając się nieruchomości wykreowała sytuację, w której nie posiadała żadnego majątku z którego wierzycielka mogłaby się zaspokoić.

Sąd Okręgowy nie przyjął argumentacji pozwanego, że D. S. nie miała świadomości pokrzywdzenia powódki, a zaciągnięcie pożyczki i przewłaszczenie na zabezpieczenie były dla niej zwykłymi czynnościami zmierzającymi do uzyskania pieniędzy potrzebnych do prowadzenia fermy. D. S. zdecydowała się na zaciągnięcie pożyczki oprocentowanej na 5% w skali miesiąca, czyli 60% w stosunku rocznym. Zdecydowała się przewłaszczyć nieruchomość dla zabezpieczenia pożyczki, której wartość była kilkadziesiąt razy wyższa niż uzyskana pożyczka, co świadczy o desperacji pożyczkobiorcy i o tym, że D. S. miała podstawy by sądzić, że nie jest w stanie uzyskać pożyczki, kredytu z instytucji takich jak banki. Nie była to więc zwykła umowa, tylko sytuacja nadzwyczajna. Stwierdził, że skoro D. S. od zawarcia umowy pożyczki (od 17 grudnia 2013r.) do zmiany tej umowy (11 lutego 2014r.) nie była w stanie spłacić więcej niż 3 500 zł, to jej sytuacja musiała być opresyjna. D. S. musiała zatem mieć świadomość, że przewłaszczenie nieruchomości jest czynnością podejmowaną także z pokrzywdzeniem powódki, ponieważ perspektywa spłaty pożyczki była wysoce niepewna.

Analizując z kolei czynności prawne zdziałane przez pozwanego ze spółką (...), w wyniku których pozwany stał się z powrotem właścicielem nieruchomości, Sąd Okręgowy stwierdził, że także one nie powinny być zaliczone do kategorii czynności odpłatnych. Kwota, jaką uiszczył pozwany na rzecz Spółki (...), była zbliżona do kwoty pożyczki/zobowiązania córki pozwanego względem spółki, nie była rzeczywistą ceną nieruchomości, lecz spłatą zaległych zobowiązań dłużniczki D. S.. W istocie w wyniku tych czynności doszło do zwrotnego przeniesienia własności nieruchomości. Zapłacona przez pozwanego Spółce (...) kwota ok. 280.000zł, była rażąco niska w stosunku do wartości nieruchomości, w szczególności biorąc pod uwagę fakt, że ich wartość w chwili darowizny nieruchomości na rzecz D. S. wynosiła 3.500.000zł. Sąd Okręgowy przyjął, że kwota jaką pozwany zapłacił nie może więc zostać uznana za ekwiwalentną i nie może być traktowana jako cena nieruchomości, będąca ekwiwalentem jej wartości.

Odwołując się do stanowiska Sądu Najwyższego wyrażonego w wyroku z 16 września 2011r., IV CSK 624/10 oraz w wyrokach z 12 czerwca 2002 r. III CKN 1212/00 i z 12 maja 2005r., V CK 559/04 Sąd Okręgowy przyjął, że we wszystkich wypadkach, gdy ochrona pewnych praw czy interesów jest uzależniona od nieodpłatnego charakteru dokonanej czynności, przyjęcie formalnego kryterium odpłatności czyniłoby tę ochronę czysto iluzoryczną. Czynności nieodpłatne zastąpione zostałyby bowiem czynnościami, w których świadczeniu jednej strony odpowiadałoby świadczenie drugiej, tyle że o wartości niewspółmiernie niższej. Niewątpliwie nie byłoby to zgodne z intencją ustawodawcy. Wyjaśnił, że przez pojęcie odpłatności w rozumieniu przepisów kodeksu cywilnego regulujących roszczenie pauliańskie należy rozumieć w zasadzie pełny ekwiwalent korzyści majątkowej (wyrok Sądu Najwyższego z 16 września 2011r., IV CSK 624/10). Odnosząc przytoczone stanowisko do realiów sprawy, stwierdził, że transakcje do których doszło pomiędzy pozwanym, a (...) spółką z o.o. miały charakter nieodpłatny.

Odnosząc się do zarzutu, że powódka nie udowodniła wartości nieruchomości z których chce się zaspokoić, bo nie wniosła o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego, Sąd Okręgowy uznał, że wystarczające było odwołanie się przez powódkę do wartości nieruchomości wskazanej w umowie darowizny z 2008r., określonej na 3.500.000zł. Podkreślił, że nie sposób przyjąć, by strony umowy darowizny zawyżyły wartość przedmiotu darowizny. Zauważył, że nieruchomość ma powierzchnię ponad 3 hektarów, znajduje się na niej duży dom mieszkalny, a także trzy kurniki zdolne do chowu 50 000 sztuk kurcząt, a także inne zabudowania gospodarcze. Gospodarstwo od 2008r. stale funkcjonowało, budynki nie uległy dewastacji, nie zostały opuszczone. Nie istnieją zatem żadne racjonalne podstawy, aby nie traktować podanej wówczas wartości nieruchomości, jako zbliżonej do wartości aktualnej. Tym samym kwota przekazana przez pozwanego Spółce (...) jako rzekoma cena za nieruchomość, miała wartość ponad 12 razy mniejszą niż rzeczywista wartość nieruchomości. Zestawienie tych wartości w ocenie Sądu Okręgowego świadczyło

o rażącym braku ekwiwalentności i uzasadniało tezę, że czynności działane przez pozwanego ze Spółką (...) były nieodpłatne, bo w istocie nie doszło do zapłaty ceny za nieruchomości, tylko do spłaty zobowiązań zaciągniętych przez D. S. i zwrotnego przeniesienia własności nieruchomości. Podkreślił, że stosownie do art. 531 §2 k.c., w takiej sytuacji możliwość wystąpienia bezpośrednio przeciwko osobie czwartej, nie jest uzależniona od wykazania, że osoba ta wiedziała o okolicznościach uzasadniających uznanie czynności dłużnika za bezskuteczną. Mimo to, stwierdził, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wykazuje, że pozwany wiedział o okolicznościach uzasadniających uznanie czynności dłużnika za bezskuteczną, ponieważ wiedział, że powódka zaciągnęła kredyt na rzecz jego córki, aby pomóc w problemach finansowych fermy drobiu, wiedział, że kredytu tego nie spłaciła oraz, że na poczet spłaty tego kredytu zlicytowane zostało mieszkanie powódki. Powódka wielokrotnie pojawiała się w domu pozwanego, próbując bezskutecznie upominać się o wykonanie zobowiązania z obawy przed licytacją mieszkania. O zobowiązaniu D. S. wobec powódki wiedziała cała rodzina pozwanego, powódka wielokrotnie rozmawiała w domu pozwanego o tej sprawie, także w obecności pozwanego. Pozwany wiedział też o umowie zawartej przez D. S. z (...) spółką z o.o. i o tym, że w wyniku tej umowy córka stała się niewypłacalna oraz, że D. S. miała świadomość, że czynność ta uniemożliwi powódce zaspokojenie się z nieruchomości.

Zauważył też Sąd Okręgowy, że powódka nie umieściła w żądaniu pozwu oznaczenia wierzytelności, której ochrony poszukuje, tylko wskazała ją na wstępie uzasadnienia pozwu, co nie stało na przeszkodzie uwzględnienia powództwa, ponieważ przedmiotem żądania pozwu było uznanie za bezskuteczne czynności prawnych, które precyzyjnie opisano w żądaniu. Jako podstawę uwzględniania powództwa Sąd Okręgowy wskazał regulacje art. 527 § 1 k.c., 528 k.c. i 531 § 2 k.c. Kosztami procesu stosownie do art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015r., nr 1800) obciążył pozwanego, zasądzając od niego na rzecz powódki 10 800zł z tego tytułu. Nadto, na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych z 28 lipca 2005r. nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe, od uiszczenia których powódka była zwolniona.

Apelację od wyroku wniósł pozwany, domagając się jego zmiany przez oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów procesu za obie instancje. Apelację oparł o zarzuty naruszenia prawa materialnego i procesowego, a to:

- art. 527 §1 k.c. w zw. z art. 531 k.c. przez uznanie za bezskuteczne umów sprzedaży nieruchomości zawartych przez niego ze Spółką (...) bez uprzedniego uznania za bezskuteczną umowy przewłaszczenia na zabezpieczenie zawartej między D. S. a Spółką (...);
- art. 321 k.p.c. przez umieszczenie w wyroku oznaczenia wierzytelności, której ochrony powódka poszukuje, mimo że powódka nie określiła jej w żądaniu pozwu;
- art. 233§1 k.p.c. przez przyjęcie, że

a) umowy pożyczki i przewłaszczenia na zabezpieczenie zawarte między dłużniczką i Spółką (...) oraz umowy sprzedaży zawarte przez pozwanego ze Spółką (...) były czynnościami nieodpłatnymi;

b) D. S., zawierając umowę pożyczki i umowę przewłaszczenia na zabezpieczenie w dniu 17 grudnia 2013r. działała ze świadomością pokrzywdzenia powódki;

c) pozwany wiedział o zawarciu umowy pożyczki pomiędzy dłużniczką a powódką, jak i wiedział o zawarciu umowy pożyczki i przewłaszczenia na zabezpieczenie zawartej przez dłużniczkę ze Spółką (...);

d) pozwany nie był zaskoczony informacją, że jego córka nie jest już właścicielem nieruchomości darowanych jej przez rodziców, a przed M. J. mógł jedynie odegrać sytuację, która miała wskazywać na brak wiedzy o powyższym.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji jako bezzasadnej i zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Zgodzić się trzeba z apelującym, że w literaturze i orzecznictwie Sądu Najwyższego pojawiły się rozbieżności dotyczące podmiotowego i przedmiotowego ukształtowania roszczenia pauliańskiego w razie zbycia korzyści przez osobę trzecią w rozumieniu art. 527 § 1 k.c. i następnie serii rozporządzeń tą korzyścią na rzecz kolejnych następców prawnych szczególnych (art. 531 § 2 k.c.). Utrwaliło się stanowisko, że legitymację bierną ma wtedy ostatni nabywca korzyści (następca szczególny); na taką legitymację wyraźnie wskazuje art. 531 § 2 k.c., wierzyciel bowiem ma możliwość bezpośredniego wystąpienia przeciwko takiej osobie. Legitymacja pozwanego nie jest w sprawie kwestionowana.

Kwestionowana jest natomiast treść żądania pozwu i jej rozstrzygnięcie. Jako, że w art. 531§2 k.c. nie podano pełnej treści możliwego żądania wierzyciela, jak w przypadku skierowania roszczenia wobec osoby trzeciej, dokonującej czynności z dłużnikiem (art. 531 § 1 k.c.) w orzecznictwie pojawiły się wskazywane przez apelującego kontrowersje dotyczące tego, która z następujących po sobie czynności prawnych powinna być uznana za bezskuteczną wobec wierzyciela w celu prawnego umożliwienia egzekucji z przedmiotu rozporządzenia; czy chodzi o czynność prawną z udziałem dłużnika, a więc czynność "pierwszą" (art. 531 § 1 k.c.), czy o czynność prawną z udziałem ostatniego nabywcy korzyści, tj. czynność "ostatnią". Rozwiązanie pierwsze przyjęto m.in. w wyrokach Sądu Najwyższego z 12 kwietnia 2012 r., II CSK 448/11 (OSNC-ZD 2013, nr D, poz. 69) i z 5 lutego 2015 r., V CSK 246/14, nie publ.), a za drugim rozwiązaniem wypowiedziano się w wyrokach Sądu Najwyższego z 11 grudnia 2013r., IV CSK 222/13 (nie publ.) i z 19 grudnia 2006 r., V CSK 330/06 (nie publ.) (por. wyrok Sądu Najwyższego z 14 maja 2010 r., II CSK 545/09, nie publ.). Sąd Apelacyjny w tej kwestii odwołuje się i podziela stanowisko wyrażonego ostatecznie przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 24 września 2015r., V CSK 667/14, że uznana za bezskuteczną wobec wierzyciela powinna być czynność „ostatnia”. Za jego przyjęciem przemawia to, że u podstaw obu interpretacji art. 531 § 2 k.c. leży założenie, że wszystkie czynności rozporządzające dokonane z udziałem kolejnych szczególnych następców prawnych mają tożsamy przedmiot (np. rzecz ruchoma, nieruchomości, ta sama wierzytelność), za wyjątkiem serii rozporządzeń obejmujących świadczenia pieniężne. Reguła ta pozwala przyjąć, że wprawdzie korzyść znajdowała się kolejno w majątku kolejnych nabywców, ale nadal stanowi ten element, o który został uszczuplony lub niepowiększony majątek dłużnika i taki element może służyć do przeprowadzenia egzekucji na rzecz wierzyciela (art. 532 k.c.). Z punktu widzenia potrzeby ochrony wierzyciela nie ma znaczenia wspomniany, kilkakrotny i wielopodmiotowy transfer korzyści majątkowej, jeżeli korzyść ta wyszła z majątku dłużnika lub do niego nie weszła w okolicznościach usprawiedliwiających skargę paulińską wierzyciela (art. 527 k.c.). Z tego względu w art. 531 § 2 k.c. przewidziano wprost możliwość wystąpienia wierzyciela bezpośrednio przeciwko ostatniemu nabywcy korzyści i przepis ten należy interpretować z ten sposób, że wierzyciel na jego podstawie powinien w ramach ochrony pauliańskiej dochodzić uznania za bezskuteczną ostatniej czynności prawnej z udziałem ostatniego nabywcy korzyści. W przywołanym wyroku z 24 września 2015r. V CSK 667/14, Sąd Najwyższy uznał też za pozbawione racji wyrażane niekiedy wątpliwości, że z powodu konstytutywnego charakteru powództwa z art. 527 k.c., niezaskarżona czynność prawna dłużnika z osobą trzecią musiałaby pozostawać w mocy także wobec wierzyciela i nie byłoby podstaw do podważania wyłącznie czynności prawnej następnej (ostatniej). Skoro w art. 531 § 2 k.c. wspomniano wyraźnie o możliwości wystąpienia wierzyciela właśnie bezpośrednio wobec ostatniego nabywcy tej samej (tożsamej prawnie) korzyści majątkowej i jednocześnie określono przesłanki skuteczności skargi pauliańskiej przeciwko tej osobie, to dla egzekucji z uzyskanej korzyści wystarcza podważenie jedynie ostatniej czynności prawnej, jeżeli korzyść majątkowa wyszła z majątku dłużnika lub do niego nie weszła. Nie ma wtedy znaczenia sama skuteczność wobec wierzyciela kolejnych rozporządzeń korzyścią przez dłużnika i jego następców szczególnych.

Za zaprezentowaną wyżej i podzielaną przez Sąd Apelacyjny wykładnią art. 531§ 2 k.c. przemawia też okoliczność, że stroną pozwaną jest jedynie osoba, która dokonała ostatniej w ciągu czynności. Nie są stronami procesu strony uprzednio dokonywanych czynności prawnych – stroną nie jest ani dłużniczka D. S., ani podmiot, który dokonał z dłużnikiem kolejnych czynności ( Spółka (...)). Zaś zasadą jest, że rozstrzygnięcie zawarte w sentencji wyroku nie może dotyczyć osób, które nie były stronami procesu, co jednakże nie wyklucza przesłankowego badania skuteczności dokonanych przez nich czynności w celu oceny skuteczności czynności „ostatniej”. Wsparciem dla takiej wykładni art. 531§2 k.c. jest także wykładnia art. 534 k.c., dokonana w uchwale z 28 stycznia 2016r. III CZP 99/15, w której Sąd

Najwyższy zmienił swe dotychczasowe stanowisko i wyjaśnił, że przepis art. 534 k.c. nie ogranicza się do ustanowienia terminu dla akcji paulińskiej wierzyciela skierowanej tylko przeciwko nielojalnemu dłużnikowi oraz, że jego formuła jest bardziej ogólna i na tyle pojemna, że dotyczy także terminu w jakim wierzyciel może kwestionować na podstawie art. 531 §2 k.c. czynność fraudacyjną osoby trzeciej, która dokonała rozporządzenia uzyskaną korzyścią na rzecz osoby „czwartej”. Wyjaśnił, że użyte w art. 534 k.c. określenie „od daty tej czynności” należy rozumieć w ten sposób, że dotyczy ono każdej kolejnej czynności rozporządzającej dokonanej z pokrzywdzeniem wierzyciela, a nie tylko czynności pierwszej, działanej między dłużnikiem a osobą trzecią. Zróżnicowanie terminów przedawnienia także przemawia za tym, że skarga pauliańska powinna być skierowana tylko przeciwko ostatniej czynności fraudacyjnej w terminie otwartym do zaskarżenia tej czynności, nawet w przypadku, gdy przedawniła się możliwość zaskarżenia czynności wcześniejszych.

Podsumowując powyższe wywody pominięcie przez powódkę w żądaniu pozwu czynności działanych przez dłużniczkę ze Spółką (...), jak i brak uprzedniego uznania przez Sąd Okręgowy w sentencji zaskarżonego wyroku bezskuteczności przewłaszczenia dokonanego przez dłużniczkę na rzecz Spółki (...) nie mógł wzruszyć prawidłowości zaskarżonego wyroku. Skutku takiego nie mógł odnieść także zarzut braku oznaczenia przez powódkę wierzytelności, której ochrony się domagała w sformułowaniu żądania pozwu. Żądanie pozwu obejmuje bowiem nie tylko określenie dochodzonego roszczenia, ale także uzasadnienie obejmujące okoliczności faktyczne zgłoszone na poparcie powództwa. Uzasadniając swoje żądanie powódka precyzyjnie określiła wierzytelność, której ochrony poszukuje. W tej sytuacji, określając w sentencji wyroku tę wierzytelność, Sąd Okręgowy nie orzekł ponad żądanie i nie naruszył dyspozycji art. 321 k.p.c.

Sąd Apelacyjny w pełni też podziela ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy i przyjęte za podstawę rozstrzygnięcia w sprawie. Podejmując je, Sąd Okręgowy nie naruszył w żadnej mierze przepisów procesowych, w tym art. 233 §1 k.p.c., ponieważ wnikliwie i właściwie ocenił wyniki postępowania dowodowego, w tym wyprowadzając ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego (także z zeznań pozwanego) wnioski logiczne poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego. W swoich judykatach Sąd Najwyższy wielokrotnie stwierdzał, że „tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez Sąd meriti ocena dowodów może być skutecznie podważona” (m.in. wyroki SN z dnia 27 września 2002r., sygn. akt IV CKN 1316/00 oraz sygn. akt II CKN 817/00, niepubl.). Taka zaś sytuacja w rozpatrywanej sprawie nie występuje.

W szczególności Sąd Okręgowy miał pełne podstawy ku temu, by przyjąć, że dłużniczka D. S., zawierając ze Spółką (...) umowę przewłaszczenia nieruchomości na zabezpieczenie spłaty pożyczki działała ze świadomością pokrzywdzenia powódki. W dacie zawierania tej umowy dłużniczka miała świadomość długu wobec powódki, jak i świadomość braku możliwości spłaty tego długu z wykorzystaniem posiadanych zasobów innych niż nieruchomości. Nieruchomość była jej jedynym składnikiem majątku, z którego powódka mogła się zaspokoić, co bezsprzecznie wykazało prowadzone przez powódkę przeciwko dłużniczce postępowanie egzekucyjne – umorzone wobec bezskuteczności egzekucji. Wyzbycie się tego składnika majątkowego nie może być ocenione inaczej niż jako czynność działana z pokrzywdzeniem wierzyciela, co wynika wprost z regulacji art. 527§2 k.c., który stanowi, że czynność prawna jest działana z pokrzywdzeniem wierzycieli jeżeli wskutek tej czynności dłużnik stał się niewypłacalny albo stał się niewypłacalny w wyższym stopniu niż przed dokonaniem czynności.

Sąd Okręgowy trafnie stwierdził, że umowa przewłaszczenia na zabezpieczenie w dacie jej zawarcia miała charakter nieodpłatny. Z jej zawarciem nie wiązało się bowiem żadne świadczenie wzajemne ze strony Spółki (...) na rzecz D. S.. Niemniej, jeśli by nawet oceniać tę czynność finalnie przez pryzmat skutku jaki wywołał brak spłaty pożyczki, to nie zmieniloby to trafności oceny Sądu Okręgowego, ponieważ finalnie dokonane przez dłużniczkę przewłaszczenie na zabezpieczenie kwalifikowane byłoby jako czynność co najmniej częściowo nieodpłatna. Zestawienie wartości przewłaszczonej nieruchomości i zobowiązania dłużniczki z tytułu pożyczki względem (...) jednoznacznie wykazuje, że dokonane przewłaszczenie nie było w pełni ekwiwalentne. Nieekwiwalentna część tej czynności parokrotnie przekraczała nie tylko zobowiązanie dłużniczki wobec (...), ale i wierzytelność powódki względem dłużniczki. W



§8 umowy darowizny nieruchomości dokonanej przez pozwanego i jego żonę na rzecz D. S., po pouczeniu przez notariusza o skutkach przewidzianych w ustawie z 10 września 1999r. Kodeks karny skarbowy, obdarowana przy aprobacie darczyńców oświadczyła, że wartość rynkowa darowanej jej nieruchomości wynosi 3.500.000zł. W sprawie nie naprowadzono żadnych okoliczności, które mogłyby świadczyć o tym, że dłużniczka zawyżyła wielokrotnie tę wartość, ani okoliczności, które świadczyłyby o tym, że od daty darowizny, tj. od 24 kwietnia 2008r. darowana nieruchomości ponad dziesięciokrotnie straciła na wartości (do 276 200zł, tj. do ceny jaką pozwany zapłacił za przeniesienie na niego własności nieruchomości przez Spółkę (...)). W tej materii Sąd Okręgowy trafnie rozważył, że wskazana w umowie darowizny wartość odzwierciedla wartość rynkową, ponieważ oprócz oświadczenia dłużniczki, która nie miała żadnego interesu w tym, by wartość tę zawyżyć, za przyjęciem tej wartości przemawia powierzchnia nieruchomości (ponad 3,3 ha) i rodzaj jej zabudowy: dom mieszkalny o pow. ok. 300m<sup>2</sup>, trzy kurniki i budynki gospodarcze, a nadto okoliczność, że budynki te były użytkowane, nie marniały, jak i fakt, że w okresie ostatniej dekady nieruchomości nie straciły znacząco na wartości. W realiach sprawy, w istocie istniały podstawy do stwierdzenia, że pozwany nie nabył zwrotnie nieruchomości za jej cenę rynkową, lecz za spłatę zobowiązań swej córki z tytułu pożyczki.

Przyjęcie rażącej nieekwiwalentności przewłaszczenia nieruchomości na rzecz Spółki (...), jak i umów sprzedaży tej nieruchomości przez (...) pozwanemu, stosownie do art. 528 k.c., tak jak to trafnie przyjął Sąd Okręgowy, zwalniało powódkę od wykazywania, że Spółka (...) i pozwany wiedzieli o pokrzywdzeniu powódki. Niemniej wywody apelacji nie zdołały też wzruszyć konstatacji, że pozwany wiedział o zobowiązaniu swej córki wobec powódki z tytułu kredytu oraz o tym, że córka nie wywiązała się z umowy łączącej ją z powódką, nie spłacała rat kredytowych, czym doprowadziła do postawienia kredytu w stan natychmiastowej wymagalności, czego konsekwencją było wszczęcie przeciwko powódce postępowania egzekucyjnego i zlicytowanie mieszkania powódki. Zeznania pozwanego, że o okolicznościach tych nie wiedział, Sąd Okręgowy trafnie ocenił za niewiarygodne. Argumentacja Sądu Okręgowego przeciwko przyjęciu wiarygodności zeznań pozwanego była logiczna i zgodna z zasadami doświadczenia życiowego, a nadto poparta zeznaniami powódki. W szczególności pozwany nie mógł nie zainteresować się powodem kilkudziesięciu wizyt powódki w jego domu. Powódka zeznała, że w czasie tych wizyt rozmawiała również z pozwanym na temat długu jego córki i zeznaniom tym zważywszy na sytuację powódki, która chciała uniknąć postępowania egzekucyjnego, a następnie sprzedaży licytacyjnej mieszkania nie sposób odmówić waloru wiarygodnych. Dodatkowo, wiarygodności zeznań pozwanego, że nie wiedział o zobowiązaniu swej córki wobec powódki, podważał przedłożony na rozprawie apelacyjnej wyciąg z rachunku bankowego pozwanego, z którego wynikało, że 4 marca 2013r. zapłacił na poczet zobowiązań kredytowych powódki 500zł (k.178). Wyjaśnienia pozwanego, że jego kontem zarządzała poza jego wolą i wiedzą córka, zaś on o tym przelewie nie wiedział, były całkowicie niewiarygodne. Sąd Okręgowy miał też racjonalne podstawy ku temu, by zakwestionować wiarygodność zeznań pozwanego także co do tego, że nie wiedział także nic o pożyczce jaką D. S. zaciągnęła od Spółki (...), ani o przewłaszczeniu nieruchomości w celu zabezpieczenia spłaty tej pożyczki. Nie tylko powódka i świadek M. J., ale sam pozwany przedstawił siebie jako osobę zarządzającą gospodarstwem i utrzymującą całą rodzinę. Pozwany wyraźnie też zeznał, że jego córka D. S. „nie ma pojęcia o prowadzeniu gospodarstwa” i że celem przepisania gospodarstwa na nią była jedynie chęć uzyskania renty przez żonę pozwanego. Przez pryzmat tych już tylko zeznań nie sposób przyjąć za wiarygodne zeznań pozwanego, że powierzył córce prowadzenie gospodarstwa i w żaden sposób nie kontrolował podejmowanych przez nią czynności. Powódka i świadek M. J. postrzegali pozwanego jako osobę decydującą i zarządzającą gospodarstwem. Nikt w taki sposób nie postrzegali D. S.. Zeznania M. J. w okolicznościach sprawy, tak jak to słusznie ocenił Sąd Okręgowy nie mogły być miarodajne dla ustalenia, czy pozwany wiedział o przewłaszczeniu nieruchomości na rzecz Spółki (...).

Z tych to też przyczyn, Sąd Apelacyjny stwierdził, że powódka wykazała przesłanki uprawniające ją do żądania ochrony pauliańskiej wobec dłużniczki, Spółki (...) i pozwanego, określone w art. 527§1 i 531§2 k.c. z uwzględnieniem domniemań przewidzianych w art. 527§2 i 528 k.c. oraz, że zaskarżony wyrok w pełni odpowiada prawu, a zarzuty apelacji nie znajdują usprawiedliwionych podstaw prawnych, w konsekwencji czego - na podstawie art. 385 k.p.c. - oddalił apelację. O kosztach postępowania apelacyjnego, Sąd orzekł w oparciu o art. 98 §1 i 3 k.p.c., w zw. z art. 108 §1 k.p.c., zasądzając od pozwanego jako strony przegrywającej na rzecz powódki 8.100zł, z tytułu zwrotu kosztów wynagrodzenia pełnomocnika, według stawki minimalnej, określonej w § 2 pkt. 7 i § 10 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia

Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tekst jedn. Dz.U. z 2018r., poz. 265).

SSA Lucyna Morys-Magiera SSA Joanna Naczyńska SSO Aneta Pieczyrak

- Pisulińska